Nr. 22. We Lwowie, Środa 15. Listopada 1882. Rok II.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata wynosi:
Całorocznie *z przesyłką pocztową* 3 zł. – ct.
Półrocznie „ 1 „ 60 „
Ćwierćrocznie „ — „ 80 „
We Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 2 zł. 40 ct.,
Półrocznie 1 „ 20 „
Cwierćrocznie — 60 „
Pojedynczy numer 10 ct., z przesyłką 12 ct.

Bióro Redakcyi i Administracyi: *„Samorządu“ we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują Administracya „Samorządu“ we Lwowie, Rynek l. 7. tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye, kantory i t. p w kraju i zagranicą. — Wszystkim (szczególnie Radom pow. i gm), co naraz zamówią większą ilość exemplarzy zniżamy cenę lub dajemy umówiony rabat.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte o niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się.
Ogłoszenia jednorazowe obliczają się po 5 ct., kilkorazowe po 4 ct, reklamy w rubryce „Nadesłane“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załącznikido „Samorządu“ według umowy jak najtaniéj.
Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiej nadsyłać przekazami pocztowymi: *Do Administracyi „Samorządu“ we Lwowie.*

Od Wydawnictwa.

Od Nowego Roku będziemy oprócz *Samorządu* wydawać drugie pismo pt. *Gmina* wraz z popularną *Gazetą Rolniczą*, tak że w każdą niedzielę jedna gazeta rąk czytelników dojdzie. *Prenumerata* z przesyłką tych gazet wyniesie: rocznie 5 złr., półrocznie 2 złr. 50 ct.; ćwierćrocznie 1 złr. 30 ct.

Przy układaniu i uchwalaniu budżetu prosimy Władze autonomiczne o wstawienie odnośnéj kwoty jako przedpłaty na *Samorząd* i *Gminę* wraz z *Gazetą rolniczą*. Uboższe gminy małomiejskie i wiejskie powinny wcześnie udawać się do Wydziałów powiatowych z prośbą o zaprenumerowanie dla nich obu pism.

***Nowi prenumeratorowie* mogą każdej chwili wstępować; przedpłata dla nich za wszystkie numera „Samorządu“ z lat 1881 i 1882. aż do Nowego roku 1883. wynosi tylko 1 złr.**

Celem zamknięcia rocznych rachunków upraszamy usilnie o pokrycie zaległości prenumeracyjnéj według skazówek podanych liczbami *na adresie*.

Przy wprowadzeniu licznych ulepszeń w naszych gazetach postanowiliśmy, aby *każdy numer stanowił dla siebie skończoną całość!*

We Lwowie dnia 15. Listopada.

Niedawno temu gazeta polska *Kraj*, wychodząca aż w Petersburgu, podała karykaturę obecnego stanu Galicyi, mianując ją „bankrutem, posuwającym się sążnistymi krokami ku upadkowi“, który mimo 34 lat konstytucyi a 15 lat autonomii nic dodatniego nie zdziałał. Z bezczelną śmiałością i nieznajomością faktycznego położenia kraju naszego, ów autor puścił takie wierutne kłamstwo w świat! . My, co na tej ziemi od wielu lat żyjemy i przebyliśmy tu dobre i złe dole, z doświadczenia najlepiéj wiemy, czem była Galicya za rządów absolutnych, a czem za konstytucyjnych i autonomicznych czasów? Zapewne, kraj skołatany materyalnie i moralnie, postępuje zbyt powoli w kierunku oświaty, handlu i przemysłu — ogólem dobrobytu, ale postępu pod każdym względem zaprzeczyć niepodobna. Odrodzenie naszego społeczeństwa musi iść drogą powolną; nasz samorząd krajowy, dzięki któremu pozbyliśmy się legii kulturtraegerów obcych, może tylko powoli wchodzić w krew i życie długo uciskanych mieszkańców, a co najmniej, to krzykactwem i blagą, gazeciarzy“ nie uleczy się słabego organizmu Galicyi.

Inną jest rzecz, dlaczego pomimo sprzyjających rozwojowi krajowemu okoliczności tak drobne wykazaliśmy dotąd owoce naszéj pracy samorządnej? Żywsze tętno do ruchliwego współdziałania sił społecznych powinno wychodzić od najwyższego w kraju ciała u tawodawczego tj. od Sejmu krajowego. Tymczasem właśnie Sejm, ten motor życia autonomicznego, na ostatniéj 6-letniej kadencyi był ospały, bez inicyatywy i życia, — rezultaty więc jego są stosunkowo do dawnych kadencyj za małe. Przyczyna téj bezpłodności leży w nieodpowiednim składzie Sejmu. Przypatrzmy się temu składowi bliżéj!

Według statutu krajowego galicyjskiego i sejmowej ordynacyi wyborczéj dla Galicyi z 26. lutego 1861. wybrani zostali lub czynni byli na ostatniéj kadencyi Sejmu **posłowie**:

	z większych posiadłości	z miast i Izb handl.-przem.	z miasteczek i wiej. posiad.	razem
więksi właściciele dóbr	37	3	32	72 p.
księża rz. kat. . .	—	—	5	5 „
„ gr. kat. . .	—	—	5	5 „
urzędnicy administracyjni i sądowi..	5	2	12	19 „
członkowie inteligencyi miejskiej (profesorowie, adwokaci, notaryusze)	2	13	10	25 „
mieszczanie, kupcy, przemysłowcy . .	—	5	7	12 „
włościanie . . .	—	—	3	3 „
Ogółem . .	44	23	74	141 p.

Do tego trzeba doliczyć 11 głosów wirylnych, czyli suma głosów w Sejmie wynosiła 152.

Zestawienie powyższe jest smutną ilustracyą naszych stosunków wewnętrznych. **Większa posiadłość** posiadała w Sejmie stanowczą przewagę, bo zliczywszy ilość 44 posłów, wybranych z większych posiadłości, którzy chociażby należeli do klasy inteligencyi lub urzędniczéj, solidarnie popierali interesa swych wyborców, i dodawszy do tego obywateli większych posiadłości, co wyszli z urny miast (3) i gmin wiejskich (32), wreszcie przynajmniéj 9 głosów wirylnych, popierających zwyczajnie interesa tej posiadłości, — otrzymamy poważną liczbę **91 głosów**, któremi rozporządzała posiadłość większa na ostatniej kadencyi sejmowej.

Przeciwnie większe **miasta**, które według statutu 20 posłów do Sejmu wybrały, a z tych trzej jako posiadacze większych własności zwyczajnie (np. podczas głosowania nad projektem o powiększeniu liczby posłów miejskich, o nadaniu osobnych statutów dla większych miast itd.) przeciw interesom miast głosowali, — ograniczają się tylko na 17 reprezentantach. Czyż odpowiada to rozlicznym potrzebom tych ognisk życia politycznego, społecznego i ekonomicznego? Czy 17 posłów (na 152) może godnie przedstawiać interesa miast i mieszczaństwa?

Trzy głosy posłów z wyboru Izb handlowo-przemysłowych nie licują wcale z ważnością handlu, przemysłu i ekonomii społecznéj w XIX. wieku. Słusznem byłoby utworzenie takich Izb w Stanisławowie i Tarnowie, tudzież przyznanie każdéj grupie (kupcom i rękodzielnikom) w wszystkich Izbach handl.-przem. prawa wyboru osobnego reprezentanta, czyli razem 10 posłów.

Nie potrzebujemy przedstawiać komicznéj roli, jaką w Sejmie odgrywali 3 włościanie, a właściwie byli to surdutowcy. Czyżby czterymilionowa ludność wiejska przy znacznym postępie oświaty nie mogła się zdobyć choćby na kilkunastu godnych przedstawicieli z swego łona?

Anomalnem było stanowisko zaledwie 14 posłów ruskich, którzy nie byli nawet w stanie wypowiadać swych życzeń w formie wniosków i interpelacyj, — jakimże cudem dowiedzieć się mamy o ich woli i dążeniach narodowych?! Podobnież półmilionowa ludność izraelicka posiada w 5 posłach za słabą reprezentacyą, aby należycie wyznanie mojż. zastępować, a w razie potrzeby bronić podołała

Otóż interesa poszczególnych warstw społecznych żądają gwałtem uchylenia téj krzywdzącéj niesprawiedliwości!

Najciekawszym, atoli będzie zrobiony przez nas wykaz posłów, którzy przed lub po wyborach brali udział w autonomicznych instytucyach. Było takich posłów: z głosów wirylnych 3, z większej posiadłości 27, z miast i Izb handl.-przem. 23, z mniejszych posiadłości 43, czyli razem 96. Z tego wynika, że 56 posłów było dotąd bezczynnych w kraju, innemi słowy 35% czyli przeszło ⅓ posłów nie znała potrzeb swych okręgów i swych wyborców. Jedynie posłowie z miast i Izb handlowo-przemysłowych uczestniczyli bez wyjątku w autonomii.

Z powyższego wpływa jak najdobitniéj, że w zamkniętym niedawno Sejmie interesa miast, handlu, przemysłu, rękodzieł, daléj mniejszych posiadłości, wreszcie sprawy ruskie i żydowskie, — nie miały odpowiedniéj i słusznéj liczby reprezentantów. Z drugiéj strony posłowie, których ⅓ część nie miała wyobrażenia o potrzebach swych okręgów wyborczych, a niemal druga ⅓ część zwyczajnie próżnowała albo świeciła nieobecnością, — nie mogą wykazać się obfitemi plonami działalności sejmowéj.

Najbliższe wybory niech dadzą hasło do zmiany i przeobrażenia naszego Sejmu w duchu sprawiedliwszym i odpowiedniejszym, niż dotychczas, — a wtedy i obrachunek pracy posłów wypadnie z pewnością korzystniéj!..

O naczelnikach i radnych gmin.

Udowodnioną jest rzeczą, że posiadamy wadliwą w wielu szczegółach ustawę gminną i niemniéj wadliwą ordynacyą wyborczą dla gmin, do których naprawy koniecznie winien się zabrać przyszły Sejm krajowy. W tym kierunku reformy podajemy projekta zmiany §§. 9. i 27. ord. wyb. dla gmin i §§. 44. i 64. ust. gm., którą to zmianę uzasadnia p. *Edward Klebert*, sekretarz Wydziału pow. w Myślenicach, w następujący sposób:

Według moich spostrzeżeń w gminach jest wiele radnych, którzy albo nie mieszkają w gminie, gdzie są radnymi gm., przeto na posiedzeniach Rady nie bywają, albo zaś na całą wiosnę, lato i część jesieni wydalają się na zarobek zagranicę, przeto także w czynnościach gminnych udziału brać nie mogą. Ponieważ majątek gminy wiele na ich nieobecności cierpi, potrzebne są (do §§. 9. i 27. ord. wyb. gm.) postanowienia, któreby takich bezczynnych radnych usunęły z godności gminnej.

Również według moich spostrzeżeń wielu chciwych zysku wabi do Rad gminnych majątek i dochody gminy, jako radny bowiem wie naprzód o każdéj licytacyi w gminie na wydzierżawienie praw lub innych części majątku gm., pomału więc a już zawczasu zaczyna wodę na swój młyn obwracać i rozumie się, łatwiej radnemu, niż komu innemu, wziąć przedsiębiorstwo od gminy, i lepiéj na niem wyjdzie, aniżeli zwykły śmiertelnik z poza Rady, bo stawszy się nawet przedsiębiorcą gminnym, nie przestaje według obowiązującéj ustawy być nadal radnym, a przeto łatwo mu uzyskać opusta

WIELKIE PLOTKI MAŁEGO MIASTECZKA.

Pan burmistrza a klika magistracka w Łysogórach.

Któż z czytelników, przedewszystkiem zamieszkałych na prowincyi, nie zapoznał się bliżej z urządzeniem zwierzchności gminnych czyli Magistratów, i z magistratualnymi urzędnikami? Któż z prowincyonalistów choć raz w życiu nie miał do czynienia z takiemi figurami, jak sekretarz, inspektor policyi, kontrolor lub kasyer miejski? Czterej ci dostojnicy dzierzą w swych rękach przeważnie cały stek potrzeb i interesów mieszkańców, każdego z miasteczek, przezwani uszczypliwie *„kliką magistracką“*. A przecież wszyscy czterej są zwykle niczém więcej, jak tylko chorągiewką w ręku wszechwładnego burmistrza czyli naczelnika gminy.

Tak przynajmniej rzecz się miała w Łysogórach i nic dziwnego, jedno bowiem słówko p. Finzego wystarczyło, aby każdy z urzędników drżał o byt własny i rodziny, o chleb łaskawy na starość. Każdy z nich obawiał się okrutnego losu p. Gruszki, kontrolora niedawno oddalonego za to, że chciał być zanadto przewidującym i samodzielnym. Do takiego zaś oddalenia urzędnika mógł panu burmistrzowi posłużyć pierwszy lepszy pretext, np. podniesiona wyżej w jednej chwili kaucya, którejby na razie interesowany uiścić, nie był w stanie, albo najmniejsze niedopatrzenie jakiej drobnostkowej formalności, nadające się na zarzut lekkiego traktowania obowiązków lub braku fachowej wiedzy. Żaden z nich jednakże nie pamiętał o przysłowiu: „hromada — wełykij czełowik“, że gdyby zechcieli szczerze wziąć się za dłonie, staliby się tem samem straszną dla burmistrza zaporą, mogącą śmiało tamować jego samowolę, wszak „klika magistracka“ po miastach ze swoim stosunkami i wpływami u mieszczan wiele może zdziałać podczas powtarzających się co trzy lata wyborów! — Ale nie uprzedzajmy biegu wypadków, — w tym czasie bowiem, gdy to piszemy, każdy z nich z osobna, na własną rękę starał się jak najbardziéj o względy pana burmistrza dla polepszenia swoich środków do życia. Właśnie wtedy na porządku dziennym stała wstawiona w budżet kwotę 200 złr. na „zapomogę głodową“ dla urzędników miejskich.

Wejdźmy np na chwilę do kancelaryi pana burmistrza. Godzina 10. już minęła, a więc audyencyą łatwo można uzyskać. Przed drzwiami czuwa wiecznie policyant, który jak podziemny „Cerber“ pilnuje wejścia i tylko pojedynczo po poprzedniem zameldowaniu wpuszcza do środka. Bióro burmistrzowskie składa się z 2 pokoi: zielona z ciężkiej materyi opona oddziela przedpokój od właściwego gabinetu, którego eleganckie umeblowanie świadczy o komforcie, a tem samem i o potędze „ojca ojców“ *vulgo* radnych miasta. Obecnie stoi on właśnie na środku swego apartamentu, obrócony twarzą do drzwi, i trzyma za guzik młodego, przystojnego choć może za otyłego na swój wiek bruneta p. Karola Burzyckiego, teraźniejszego kontrolora kasy miejskiej. Korzystając z chwili, przypatrzmy się bliżéj samemu p prezesowi. Wzrostu średniego, już na pierwszy rzut oka, zdradza ogromną sprężystość i nie lada energią; rysy twarzy ostre, nos orli, czoło wyniosłe, włos szpakowaty w górę pretensyonalnie zarzucony, hiszpanka starannie pielęgnowana — słowem cała fizys okazuje człowieka inteligencyi, jakoby stworzonego do panowania i rozkazywania drugim.

„Panie Karolu! — mówi półgłosem do kontrolora — Pańskie podanie o zapomogę 200 zł. ma wszelką szansę. My tj. Rada gminna. umiemy oceniać podobnych Panu urzędników. Sumienności masz Pan dużo, sprytu dość, umiesz się ludziom podobać (tu uśmiechnął się łaskawie). Ja sam nawet gorąco poprę Pańską.,. Ale, ale, byłbym zapomniał najważniejsze. Na co Panu potrzebną ta kwota? Długów Pan nie masz chyba... chyba... (i znów uśmiechnął się łaskawie) myślisz Pan o żeniaczce! Ja rozumiem to, wiek po temu, dochody piękne, a Pan możesz wysoko, bardzo wysoko sięgnąć!... No, po co ten rumieniec, trzeba być śmiałym i liczyć na moje względy. Ot... dobrze, żem sobie jeszcze jedno przypomniał: moja żona mówiła, żeś Pan książki do czytania przynieść obiecał, zdaje mi się dla... Funi...“

„„Będę służyć niezawodnie... Pan Prezes tak łaskaw.. dziś jeszcze się ośmielę““, bąkał zmięszany urzędnik, gdy prezes uprzejmem kiwnięciem głowy go pożegnał. Dopiero za drzwiami wyprostował się p. Karol i na wspomnienie panny Funi sapnął przez zęby: „„Brzydka jak noc, stara jak świat, chimer pół kopy, a przecież muszę się z nią żenić dla dalszej karyery!““

Ledwo co p. Karol wyszedł, do bióra p. burmistrza wsunął się drugi interesowany: gruby, podtatusiały, świecący łysiną sekretarz z arkuszem pod pachą:

„Suplikuję się do nóżek Pana Prezesa Dobrodzieja...“

„„A cóż mi tam powiesz, kochany sekretarzu““.

„Bieda, Panie Prezesie Dobr., bieda, chłopcy mnie strasznie ciągną, do szkoły ich dawać muszę; żona mi też ciągle niezdrowa. Chciałbym tak prosić o bezzwrotną... zaliczkę!“

„„Ja nawet myślałem o remuneracyi dla Pana, kancelaryą prowadzisz mi porządnie, restancyi nie mamy, tylko... aha, dobrze, zechciej no mi Pan znaleść z r. 1873. jeden akt, wiesz tę uchwałę Rady gminnej o spensyonowaniu Gruszki, jest mi niezbędnie potrzebny,.. O remuneracyi pamiętać będziemy, jeno odnajdź ten akt koniecznie przed czwartkowem posiedzeniem!““

Tylko przebrzmiały na korytarzu kroki sekretarza, dał się słyszeć brzęk szabli i wszedł zaróżowany od dłuższej libacyi komisarz czyli inspektor policyi, p. Józef Chłopiczek. „Służka Pana Prezesa, a jak tam zdrowieczko“, zagadnął swobodnie.

„„Nie źle, Panie komisarzu, dziękuję — odparł burmistrz, ściskając przybyłego kordyalnie za rękę — cóż ciebie do mnie przynosi, rzadki gościu, tak to dla nowych zapomina się o starych a dobrych przyjaciołach!“

„Gdzież tam, gdzież tam, p. Prezesie Dobr., ot wolne żarty, nędza to raczej człeka tak wędzi i swędzi, i trzyma w domu, że się nie chce na świat boży nosa pokazać. Ona też spowodowała mnie do napisania podania do Rady gm. o zapomogę głodową, oraz polecam ją szczególniejszéj opiece i pamięci p. Prezesa Dobr.

„„Dobrze, kochany komisarzu, dobrze.. dla Pana i za Pana zawsze! Ale... ale, p. in-

z czynszu dzierżawnego. Nadażyłem tego rodzaju dałoby się zapobiedz przez wyjednanie postanowienia, aby radnemu gminy nie wolno było być przedsiębiorcą gminnym, ani nabywcą żadnego przedmiotu z majątku gminnego, — natenczas z tych samych, dzisiaj szkodliwych funduszom gminnym, będą najlepsi radni lub też przestaną się spekulanci cisnąć na godność radnych, na czém znowu zyskają bezstronni i uczciwi obywatele. — Te uwagi odnoszą się do §. 44. ust. gm.

W końcu co do §. 64. ust. gm. także z doświadczenia mogę powiedzieć, że gmina na tém najgorzéj wychodzi, iż pretensye swe do naczelnika gminy w drodze sądowéj poszukiwane być muszą, bo i gmina i stronа skarżona są na ogromne koszta procesu narażone, a nadto gmina częstokroć na utratę swych słusznych pretensyj. Otóż często się zdarza, że wskutek przeprowadzonego przez Wydział powiatowy szkontra rachunków, następujący naczelnik gminy pozostawił przy sobie nieraz paręset zł. z dochodów gminnych i tego wcale nie zapiera, owszem do protokołu zeznaje, że tak jest, ale że ubytek gminie odda, jednak dziś nie ma pieniędzy, proszi więc o pozwolenie spłacania téj kwoty w ratach, a Rada gminna, obecna przy sprawdzaniu rachunków, zgadza się na to. W najlepszej przeto wierze Wydział pow. orzeka jego odpowiedzialność za ubytek w kasie gminnej i każe gminie, w razie gdyby tenże do 14 dni nie zaspokoił szkody wyrządzonéj gminie zwykłą drogą prawa poszukiwać tych pretensyj. Później jednak okazuje się, że ustępujący naczelnik przyznał się przed sądem do winy, a to w tym celu, żeby się ochronić przed ściganiem go o sbrodnię sprzeniewierzenia, — nie sobie przeto z tego nie robi, iż go gmina przed sąd o zwrot pretensyj zapozywa, gdyż tam ma dużo czasu do wykonania różnych wybiegów, dużo zwłoki, pełne obrońców, którzy mu naturalnie smutnego rezultatu nigdy w czystem świetle nie przedstawią. Koniec więc taki, że b. wójt przeprocesował własny majątek, gmina dużo straciła na kosztach procesu, bo z swéj strony także musiała obrać sobie fachowego obrońcę — a nie z słusznéj pretensyi nie dostanie, skoro nie ma z czego ściągnąć ani wywalczonéj pretensyi ani kosztów procesu. — Naszém zdaniem krótsza i tańsza droga dałaby się w takich sprawach osiągnąć przez uchwalenie nowéj do §. 64. u. g., aby po prawomocności orzeczeń Władz autonomicznych w porozumieniu z Władzami politycznemi, wszelkie pretensye gminy do b. naczelnika — w drodze politycznej exekucyi były ściągane.

Sprawozdanie

z czynności Wydziału krajowego.

VI. Departamentu referentem jest członek Wydziału krajowego p. *Waleryan Podlewski*, w którego zakres bliższy weszły następujące sprawy: Sankcyonowane zostały uchwały sejmowe o dodatkach do podatków dla funduszu krajowego i indemnizacyjnego, których stopę procentową zmieniono w myśl postanowienia Sejmu w porozumieniu z Namiestnictwem. Niesankcyonowaną dotąd została ustawa, zmieniająca §. 3. ust. z 20. marca 1874. o założeniu i wewnętrznem urządzeniu ksiąg hipotecznych. Uwiadomiono Prezydyum Sądu wyższego o uchwale co do tymczasowego przeniesienia siedziby Sądu pow. z Zabłotowa do Demyzza. W sprawie terytoryalnéj odniesiono się do p. Ministra sprawiedliwości z zapytaniem, o ile i w jakim czasie uzna możebność wprowadzenia w wykonanie uchwalonego przez Sejm planu podziału terytoryalnego całego kraju, a szczególniéj ustanowienia nowych Sądów powiatowych? — na to nie nadeszła odpowiedź. Na wezwanie Rządu względem zapobieżenia nadużyciom w prowadzeniu ksiąg metrykalnych i utrzymaniu wykazów stanu cywilnego żydów, odpowiedziało Namiestnictwo, iż po dokładném przejrzeniu ksiąg metrykalnych izraelickich we wszystkich powiatach, przekonano się o należytem prowadzeniu tych ksiąg, w szczególności i o tem, że małżeństwa żydowskie zawarte z pominięciem przepisów ustawy cywilnéj w księgi metrykalne wcale nie są wciągane — nie zachodzi więc potrzeba zmian.

W tym roku utworzono dwa posterunki żandarmeryi w Borkach wielkich i Hryniawie, oraz 3 ekspozytury o 1 żandarmie, tj w Niebyłowie pow. kałuskiego, w Białymstoku pow. czortkowskiego i Jaćmierzu pow. sanockiego, ogółem jest 59 expozytur w Galicyi, więcéj nie może być z powodu użycia 192 żandarmów do służby kontrolowej przy granicznych rewizorach bydła. Odnośnie do przekazanéj petycyi gminy Chrzanowa o wyjednanie zmiany rozporządzenia Namiestnictwa z 11. czerwca 1880 l. 12.848. co do obowiązku gmin, będących zarazem siedzibami sądów pow., do utrzymania własnym kosztem w arestach gminnych, oddawanych przez sąd po odbyciu kary włóczęgów aż do sprawdzenia ich przynależności, — Wydział kraj. zastawił ją bez skutku, gdyż zmiana powyższego zarządzenia nastąpiłby mogła tylko w właściwéj drodze ustawodawczéj, przyczém zwrócił uwagę gminy, że skoro posiada u siebie sąd powiat., musi również ponosić koszta policyi miejscowéj. Petycyą kolonii Mikulsdorf koło Ottynii o uwolnienie od płacenia dodatków indemnizacyjnych, odstąpiono Namiestnictwu. W odpowiedzi na petycyą bocheńskiego Wydziału pow. wykazało Ministeryum, iż sprawa założenia ksiąg gruntowych tak w ogóle, jakoteż w szczególności w pow. bocheńskim znacznie postępuje, i że wkrótce pospiech wobec funduszów na to przeznaczonych jest niemożliwy. Wskutek wynieślenia miejscowości Brzeżany do rzędu miast, poczyniło Namiestnictwo zarządzenia, celem zaniechania przypisywania i ściągania dodatku do podatku domowo-czynszowego dla funduszu kraj. od nowowybudowanych i dobudowanych domów w Brzeżanach. Wskutek petycyi Stan. hr. Dzieduszyckiego nastąpiło odpisanie dodatków krajowych od budynków mieszczących w sobie zakład wychowawczy Niep. Poczęcia Najśw. Panny w Jarosławiu. Wydział kraj. zagwarantował pożyczkę zboru izraelickiego w Krakowie na ukończenie szpitala izraelickiego i wstawił w budżet ratę amortyzacyjną 400 zł.

W przedmiocie zrównania granic okręgów Reprezentacyj pow. z granicami odnośnych Starostw, po zebraniu wyjaśnień od Rad pow. zdołał Wydział kraj. uregulować granice 5 powiatów autonomicznych, zmiany te weszły już w życie, co do innych zmian przedkłada osobne sprawozdania Sejmowi. W sprawie terytoryalnego podziału kraju na okręgi Sądów pow., oznajmił p. Minister o przeniesieniach następujących gmin: Barycz do Brzoscwa, Oiporyszów i Sieradza z Tutkiem do Dąbrowy, Konary do Tarnowa, Dembin, Jagodniki, Jadowniki, Mokre, Miechowice wielkie i małe, Nowopole, Wietrzychowice z Szymonowicami, Pasieką i Pasierbem i Wolą Rogowską do starostwa w Brzesku; gm. Olpiny, Szczerzyn, Żurowa i Swoszowa do Sądu w Jaśle, Popowice i Pleszowice do Przemyśla, Swidnik do Turki, Kościelisko, Maruszyna i Rogóżnik do Nowego Targu, a Bielanka do Jordanowa.

Wydział krajowy zajmuje się dopiero od r. 1876. sprawdzeniem rachunków stacyj szupasowych naszego kraju, które nieregularnie bywają przedkładane. Wydatki szupasnicze wynosiły w 1878 (w r. 1881. dosięgły cyfry 33.000 zł.) z tego powodu, że dopiero od roku 1879. zajęto się likwidacyą zwrotu funduszowi kraj. kosztów szupasowych w $^1/_3$ i $^1/_2$ części przypadających od gmin, a w całości od samopłacących i od krajów obcych. Dotąd przeprowadzono tę likwidacyą za lata 1876-1879, skoro zatem w zupełności za lata ubiegłe ukończoną zostanie, a ściąganie zwrotów póździe raźniéj, — wtedy i dotacye szupasnicze się obniżą. W tym celu wyjednał Wydział kraj. u Namiestnictwa dwa okólniki do władz szupasowych co do szupasowania włóczęgów za paszportem przymusowym, i co do odstawiania popisowych wojskowych lub zbiegów rekrutacyjnych na koszt ryczałtu starosty odsyłającego. W wydatkach szupasowych w r. 1881 wynosiło przekroczenie budżetu 18.699 zł., które w miarę wpływu zwrotów ściąganych od gmin, stron i obcych krajów znacznie się zmniejszy.

Wydział wydelegował swego członka do komisyi, ustanowionéj przy Namiestnictwie dla udzielenia wsparć z funduszu powstałego z tax wojskowych dla rodzin żołnierzy powołanych do czynnéj służby w Dalmacyi i Hercegowinie. Koszta kwaterunkowe żandarmeryi krajowéj rosną corocznie, albowiem czynsze najmu koszar są z roku na rok znaczniejsze, a skarb państwa przyczynia się do tego wydatku tylko kwotą, obliczoną według normy z r. 1851. (za kwaterunek i żołnierza w koszarach dziennie 6 ct.) bez względu na podnoszenie czynszów najmu. Dlatego Wydział kraj. nie przyjął na fundusz kraj. kosztów kwaterunku 192 żandarmów, przeznaczonych do kontroli bydła na granicy, w kwocie 7.316 zł. 14 ct jako nieuzasadnionego żądania.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Dary. Cesarz udzielił z prywatnéj swéj szkatuły zapomogi po 100 złr. *gminom*: Husiatyce powiatu borszczańskiego na wewnętrzne cerkwi, Kraków komitetowi cerk. na restauracyę cerkwi św. Noberta, Markówka pow. kołomyjsk. na budowę cerkwi, Milne pow. brodzkiego na wykończenie budowy szkoły, Prusinów pow. sokalskiego na wewnętrzne urządzenie cerkwi, Sieniawa i Temeszów pow. brzozowskiego na budowę szkoły, a 300 złr. na pogorzelców gm. Stawki pow. skałackiego.

Domokrątwo. Ministerstwo oznajmiło, że wskutek licznych i ciągłych skarg, wznoszonych z powodu tolerowania handlu domokrątnego, by łoby szkodném odjąć domokrątcom służące im uwolnienie od podatków, jeżeliby z takiém żądaniem wystąpiły organa autonomiczne. Wydział krajowy zapytany o opinią, zasięgnie przedtem informacyi u zaproszonych na wspólne narady fachowych znawców stosunków handlowo-przemysłowych.

Kolonizacya. *Magistraty i Starostwa* ogłaszają na podstawie okólnika Namiestnictwa, tudzież pisma rządu krajowego dla Dalmacyi i Hercegowiny, warunki, pod jakimi kolonizacya tychże krajów przez austryackich obywateli może nastąpić, — oraz zawiadamiają osoby, mające zamiar przesiedlenia się tamże, iż wiadomości o cenie roli oraz lub dzierżawy gruntów w tych krajach udzielać im mogą.

Tryhunał administracyjny wydał następujące orzeczenia: 1) że urzędnicy wojskowi nie należą do myśli §. 10 ustawy o swojeczyźnie z dnia 3. grudnia 1863 l. 105 dz. u. p. prawa swojeczyzny w miejscu swego urzędowania, ponieważ przepis ten odnosi się do urzędników, będących organami Rządu krajów w Radzie państwa reprezentowanych, w których obowiązuje ustawa o swojeczyźnie (orzecz z 4. maja 1882 l. 749.); 2) że tak właściciel, jak współwłaściciel budowli wodnej, jeżeli przestaną tamowej użytkować, obowiązani są pozyjść zarządzenia (a względnie ponosić koszta takowych) o ile idzie o usunięcie urudnień i niekorzyści osób trzecich, które wynikały dla z istnienia budowli w ogóle, bądź też z tego, iż budowla zastosowaną była do szczególnych celów właścicieli, (orz. z 6. maja 1882. l. 523); 3) że A. Malewski, b. burmistrz w Stryju uwolnionym zostaje od odpowiedzialności za szkodę kasie oszczędności tamże z kradzieży kasyera miejskiego (zwyż 20.000 zł.) wyrządzoną; zresztą orzeczenie Wydziału krajowego co do odpowiedzialności za straty kasy gminnéj utrzymane zostało w prawnej mocy.

Przymusowa asekuracya budynków włościańskich. Według wniosku Rady pow. w Mościskach i licznych petycyj do sejmu została ta sprawa gruntownie rozbraną w komisyi administracyjnéj, któréj referat objął poseł dr. Żywiński. Komisya administr. wykazała najpierw zasadnicze trudności i skrupuły, wypływające z żądania, aby na jednę tylko klasę ludności nałożony został przymus, niezawodnie bardzo dobrym czynem zlagodzony, ale zawsze jak każdy przymus przykry dla dotkniętych nim jednostek. Także w sposobie wykonania zachodzą nieprzezwyciężone trudności, bo ani państwo ani kraj nie mogą zajmować się taką asekuracyą na wielką skalę, a oddanie jej drogą ustawodawczą jednemu zakładowi równałby się wydaniu monopolu i zachowaniu wszelkiej konkurencyi między zakładami asekuracyjnymi. Sprawozdanie kończy się wezwaniem Wydziału kraj. do zbadania; czyli ze względu opieki nad majątkiem gmin niedałoby się i w jakiej drodze przeprowadzić przymusowe ubezpieczenie budynków publicznych, bądź majątek gminy stanowiących bądź stawianych w drodze konkurencyi.

Rady powiatowe. Poseł samborski p. Michał Popiel postawił w Sejmie wniosek o wracanie członkom Reprezentacyj pow. kosztów na użycie podwód i wydatków w gotówce, ponoszonych

---

spektorze, co tam porabia ten Ros szynkarz, co to nas skarzył, trzebaby mu koncesyą na szynk odebrać ze względu może... na zbyt małe miary lub za fabrykowanie samowolne wszelkiego rodzaju likierów"".

„Życzenie p. Prezesa będzie dla mnie rozkazem.

„„Ależ, broń Boże!" — wołał p. Finze za odchodzącym p. Chłopickiem — ja nie mam żadnych życzeń, jedynie ze względu na słuszność.""

Nie zdołał jeszcze przymknąć drzwi, gdy przez nie wtłoczył się krępy, przysadkowaty kasyer p. Popielowski, który zmęczony schodami sapał połykanemi słowy: „Pamdonóg wielmożnemu p. Prezydentowi, ten tego, ze względu na czwartkowe posiedzenie Rady... to jest, chciałem powiedzieć, na ciężkie czasy, to jest..."

„„Pewnie pan prosisz o zapomogę? Słusznie, całkiem słusznie ona się panu należy, kończył p. burmistrz za proszącego. O ile w mej mocy, będę się starał przeprzeć ją, bo kasa i rachunki u Pana wzorowe, możesz na mnie śmiało liczyć. Lecz przy téj sposobności robię Pana uważnym, że temu gardłaczowi— kominiarzowi Żmijowskiemu należałoby na przyszłość z powodów, których w tej chwili nie mogę jeszcze Panu wyłuszczyć, odmówić wszelkich tygodniowych zaliczek.""

„Jak wielmożny pan Prezydent rozkaże, to stanie się."

„„Ja nic nie każe, niech o tém Pan pamięta; jako kasyer jesteś odpowiedzialnym za całość kasy, dlatego radziłbym w każdym wypadku nadzwyczaj uważać na pewność gwarancyi...""

Późno wieczorem po czwartkowem posiedzeniu Rady zeszli się czterej funkcyonaryusze Magistratu przypadkowo w handlu winnym Spatza — wszyscy w kwaśnym humorze. Wprawdzie żądany przez p. burmistrza akt po dłuższem szperaniu znalazł się, szynk Rosa został zamknięty, Żmijowski nie dostał zwykłej zaliczki, a p. Karol przez trzy z rzędu wieczory wszdychał z panną Funią do księżyca w miejskim ogrodzie Mimo to nadzieja głodowéj zapomogi zawiodła wszystkich interesowanych, gdyż p. burmistrz (jak zapewniał obecny sekretarz) nie postawił nawet tej sprawy na porządku dziennym wbrew przypomnieniom sekretarza, — natomiast Rada na wniosek nagły jednego z zausznków p. Finzego zawotowała jednogłośnie jemu udzielić remuneracyi 200 zł. z powodu drożyzny. Tu też oburzenie urzędników gminnych nie miało granic, a że *in vino veritas*, wyspowiadali się wzajemnie, otwarcie i dosłownie, solenne przyrzeczenia p. Fintzego i niejake warunki, pod jakiemi do obietnicy doszli. Podobne stoli postępowanie wzbudziło w ich sercu śmiertelną nienawiść i zemstę ku temu, który tak zgrabnie podwładnych wyzyskać i za narzędzie dla swoich osobistych i niecnych celów zamienić potrafił. Po raz pierwszy dopiero podali sobie szczerze bratnią dłoń, przyrzekając, że poty nie spoczną, póki nie zachwieją zaślepionego zaufania małomieszczan do burmistrza zapomocą agitacyi i wykrycia wszelkich jego sprawek.

Straszna ta „klika magistracka" gotowa przy zbliżających się wyborach — jak przed trzema laty podobna we Lwowie z przymieszką „Łączności i Zgody" — wykurzyć p. burmistrza z zajmowanego przezeń niegodnie stanowiska w Łysogórach!!...

E. K.

Lepiej, że przed, niż po ślubie!

Basia, jasna blondyneczka,
Co mieszkała u „Zająca",
Była moją narzeczoną,
Wobec świata, od miesiąca.

Nawet bardzo mnie kochała,
Chociaż tylko „dwieście" w ziocie,
Miałem z dołu — rocznej płacy,
Lecz jam dla niéj wart był... krocie.

Ona z własnych oszczędności,
Dała na trzy zapowiedzie, —
Wtem fortuna ślepa... zrządza,
Że konkurent nowy jedzie.

Facyata, dość pękata,
Ale urząd nie zły w mieście,
Przytem rocznej miał tenuty
Całkowitych „Tysiące dwieście".

Basia moja, co szukała,
Tylko „dźwięków" wspólnych sercu,
Mimo przysięg i miłości,
Z nim stanęła na kobiercu.

A, że całe i ma pamięć
Mickiewicsza znała *„Dziady"*,
Więc żegnała mnie wyjątkiem
Dobrze znanej mam tyrady.

„Przestań płakać, przestań szlochać,
Idźmy każde w swoją drogę.
Ja cię będę zawsze kochać,
Ale twoją być nie mogę." —

Na to czułe pożegnanie,
Choć *Adama* bardzo lubię,
Odpisałem z własnej głowy,
„Lepiéj, że przed, niż po ślubie!!

Filin.

Dr. Alexander Dworski,

burmistrz miasta Przemyśla.

Dworscy należą do szlachty w Łęczyckiem zamieszkałej, o czém znajdujemy wzmiankę w r. 1518. w dziele Łaskiego „Liber Beneficiorum". Dzisiejszy burmistrz przemyski p. Alexander urodził się we Lwowie dnia 12. grudnia 1822. Po ukończeniu tutaj szkół i wydziału prawniczego, złożył na uniwersytecie lwowskim doktorat praw i został adwokatem dnia 29. września 1855. Kancelaryą adwokacką otworzył w Przemyślu, gdzie używając popularności w mieście a szerokiego wzięcia u obywatelstwa ziemi przemyskiéj, wybranym został na pierwsze trzechlecie autonomicznego okresu wiceprezesem Rady powiatowéj, a przez 6 lat zastępował burmistrza w Przemyślu. Z zaprowadzeniem bezpośrednich wyborów w r. 1873. mieszkańcy Przemyśla i i Gródka powołali p. Dworskiego na pole parlamentarne do Rady państwa. W delegacyi polskiéj reprezentował kierunek postępowy, a gdy nastąpił tamże fakt zerwania solidarności, poczępił ten czyn śmiało, lubo jeszcze w r. 1877. przy złożeniu mandatu deputowanego (dla licznych zajęć adwokackich) podawał za jeden z powodów swéj rezygnacyi, że się z konserwatywną większością posłów polskich nie zgadza. Wyborcy skłonili go do przyjęcia napowrót mandatu, który mu snowu ofiarowali w r. 1879. W Izbie deputowanych należał dr. Dworski do komisyi prawniczéj, i władając łatwo i poprawnie językiem niemieckim, zabierał kilka razy głos w Izbie. Ceniony jako mąż wytrawnego sądu i znajomości potrzeb krajowych, przeprowadził niejednę sprawę wysokiego dla kraju znaczenia. Z powodu licznych zajęć i nadmiernéj pracy złożył powtórnie w r. 1880. godność posełską, zamiast któréj obrany został burmistrzem Przemyśla. Miasto zyskało bardzo wiele na tym wyborze naczelnika, który uporządkował gospodarkę gminną, zaprowadził porządek w mieście i na przedmieściach, odnaczając się przytem znakomitym taktem w urzędowaniu, gorliwością w służbie obywatelskiéj, wyższemi zdolnościami i gorącą miłością ojczyzny. Prócz burmistrzowstwa i adwokatury pełni dr. Dworski jeszcze w Przemyślu następujące obowiązki: prezydenta Rady dyscyplinarnéj Izby adwokackiéj, członka Rady powiatowéj, zastępcy dyrektora Kasy oszczędności itd. Ogółem w w dziejach miasta Przemyśla imię czyny dr. Dworskiego zapisane będą złotemi głoskami. *Mat.*

cnie wiele na lepsze postąpiło, gdyż chłopi zbliżają się już do lekarzy, zwożą chorych pod ich domy ze względu na tańszy sposób honorowania, niż skutkiem zwożenia lekarzy do domów. Nieprawidłowości pisarskiéj winne są władze, gdyż ten sposób zarobkowania tolerują, niemając w siedzibie Sądu adwokata. Adwokat w mieście mieszkający jest dla stanu włościańskiego za drogi, to też włościanin garnie się do ludzi na pozór mniéj wymagających i zostawia sprawę losowi.

Wszelkie zabiegi i obmyślenie środków dla ocalenia ludu od wyzyskiwania pisarzy pokątnych na nic się nie przydadzą, dokąd w każdéj siedzibie sądu nie będą mieszkać adwokaci. Czy nie lepiej bowiem w małém miasteczku wykonywać praktykę i przestawać na mniejszych a pewnych dochodach, niżeli w wielkich miastach marzyć o wysokich a w istocie niepewnych, (w obec liczniejszéj konkurencyi) zyskach. Temperament ludu naszego jest tego rodzaju, że znalazłszy jakibądź nawet małoznaczący powód do procesu, w pierwszem uniesieniu biegnie do pisarza i tam pod wrażeniem swego żalu gotów sowicie opłacić informacyą, byli mu bezzwłocznie sformułowano skargę, a chociaż w sporze przegra to go tak nie boli, gdyż już ostygł z uniesienia. Wedle mego zapatrywania praktycznego nie potrzeba ustawicznéj reformy do powstrzymania pisarstwa, lecz wystarczy nakaz Sądom, że podania bez podpisu uprzywilejowanego adwokata nie mają być przyjmowane pod surową odpowiedzialnością. Wtedy ustanie téż lament na pisarzy pokątnych, którzy dotychczas byli protegowani: a przez obsadzenie adwokatów w każdym Sądzie wzrośnie stan inteligencyi po małych miastach, zginie przesąd do tego stanu, a tém samem zwrócą się do innego zarobkowania dotychczasowi tak straszni pokątni pisarze.

Ludwik Tinz.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Dary. Cesarz udzielił zapomogi *gminom*: Sieniawa 100 zł. na odrestaurowanie starożytnego ikonostasu w cerkwi, Poczapy pow. złoczowskiego 100 zł. na budowę szkoły, Jawora pow. tureckiego 200 zł. na budowę cerkwi, Miklaszów pow. lwowskiedo 50 zł. na urządzenia budynku szkolnego, Tarnoruda pow. skałackiego 500 zł. dla pogorzelców, Słoboda bołszowiecka pow. rohatyńskiego 100 zł. na budowę cerkwi, Białogłowy pow. złoczowskiego 100 zł. na budowę szkoły, Stanisławów 200 zł. na restauracyą rz. kat. kościoła.

Namiestnictwo ogłasza w części XXVI. Dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych: Nr. 81. statut Banku krajowego Galicyi i gwarancyą kraju za listy zastawne tegoż Banku, Nr. 82. ustawę z dnia 24. maja 1882., mocą któréj zmienione zostają przepisy karne ustawy o zapobieganiu chorobom zwierzęcym zaraźliwym i o tępieniu tychże, tudzież ustawy o środkach zapobiegających księgosuszowi i tępiących tę zarazę.

Komisya centralna dla regulacyi podatku gruntowego oznaczyła na okręgi: tarnopolski, 9,133.648 zł., lwowski 8,624.642 złr. a krakowski 6,736.036 zł. razem 24,494.326.

Bochnia. *Magistrat* ogłosił i wystawił ogłoszenie z powodu organizującej się właśnie gminy izraelickiej — akt cały po niemiecku. Nie do uwierzenie, a przecież prawdziwe.

Cieszanów. *Starostwo* wydało okólnik do Zwierzchności gminnych powiatu cieszanowskiego (l. 8858) z ostrzeżeniem przeciw pp. Wł. Semetkowskiemu i R. Spalkemu, którzy objeżdżając gminy, podburzają ludność, jakoby konsorcyum kolei Jarosławsko-Sokalskiej chciało włościan wyzyskiwać przy wykupnie gruntów, dlatego sami ofiarują się z pomocą pośrednictwa przy wytargowaniu wyższych cen kupna. W końcu nakazuje Starostwo przytrzymać tych nieproszonych pośredników i odstawić ich do Starostwa. Pochwalamy pierwszą część okólnika o ile dotyczy ostrzeżenia przed wyzyskiwaniem ludności wiejskiej, ale zastrzegamy się przeciw aresztowaniu osób, którym ustawy zasadnicze o wolności osobistéj i zasady konkurencyi wolnej gwarantują bezpieczeństwo życia.

Horodenka. Poseł p. Chamiec zdawał tu *sprawozdanie z czynności poselskiéj w Izbie deputowanych*. Pracował on w komisyach: podatkowej, przemysłowéj, naftowej i asekuracyjnej. Starał się, aby podatek gruntowy był w Galicyi najmniejszy, do czego przyczyni się rewizya operatów katastralnych i reforma urzędów podatkowych. Również czynił, co możebne, aby podatek naftowy był najniższy, dlatego jest zwolennikiem objęcia kolei pod zarząd państwowy, dla zniżenia taryfy. Jest za ustanowieniem minimum podzielności gruntów włościańskich i przeprowadzenia komasacyi, dalej za odstąpieniem pewnej jurysdykcyi sądów w ręce miast i Zwierzchności gminnych. Wyborcy poruczyli swemu posłowi mnóstwo projektów i życzeń, np. utworzenie banku dla konwersyi długów hipotecznych posiadłości większych i mniejszych zamknięcie stałe granicy od Rosyi i Rumunii dla chowu bydła, racyonalne jego piętnowanie, zaradzenie krzywdzie producentów tytoniu przy odstawie do magazynów, zaprowadzenie magazynów soli na wzór trafik rządowych i wyrobienia sprzedaży soli bydlęcéj tanio, zniesienie uciążliwego dla włościan podatku przy dziedziczeniu i śpieszną zmianę procedury cywilnéj, — co wszystko według sił obiecał poseł popierać, jako też ustawę przemysłową, korzystną dla rzemieślników, budowę odnogi kolei Sniatyn-Horodenka i uzyskanie wojska w Horodence.

Kałusz. Z *Wydziału powiatowego* otrzymaliśmy w ostatniéj chwili zażalenie na Zakład kredytowy włościański we Lwowie z powodu, iż dyrekcya nie przestrzega ściśle statutu co do wyboru cenzorów, wyborców i wydziałowych, — potem delegata na walne zgromadzenie, lecz toleruje niezgodne ze statutami postępowanie swoich podwładnych urzędów, tj. biór powiatowych.

Kraków. *Rada miejska* nadała jednomyślnie mistrzowi Janowi Matejce honorowe obywatelstwo w ocenieniu jego zasług i ofiarności publicznéj.

Krzyczka koło Sołotwiny. Uboga ludność górska wiele cierpi z powodu procesów sądowych, jakie jej często spekulanci żydowscy wytaczają. Rachują oni zwyczajnie na niestawienie się pozwanych na termin, wskutek czego zaocznie wygrywają sprawy. Nadto woźny sądowy bierze od każdego aktu sądowego osobną opłatę za doręczenie. Żydzi-lichwiarze wzięli się tu na spekulacyą, że jak przyszedł taki woźny, zabierali od niego wszystkie pozwy dla stron, płacąc mu z góry. Woźny był zadowolony, że nie potrzebował po wsi chodzić dla doręczenia pozwów i ściągania należytości. Tymczasem lichwiarze albo nie doręczali cytacyi włościaninowi, albo wtedy, gdy go nie było w domu, lub gdy nie mógł do sądu jechać, — wygrywali więc zaocznie skargi. Z tego powodu *Rada gminna* podała za poradą swego gorliwego proboszcza x. Smolnickiego prośbę do sądu sołotwińskiego, aby pozwolił wszystkie pisma do wsi Kryczki przysyłać na ręce wójta czyli przez Zwierzchność gminną; wójt pod własną odpowiedzialnością zobowiązał się te akta każdej stronie doręczyć i każdemu pozwanemu odczytać: kiedy ma stanąć w sądzie i w jakiej sprawie? Sąd sołotwiński przystał na tę wyborną propozycyą, a a tak odjęto lichwiarzom jednę sposobność do wyzyskiwania ciemnego i biednego ludu. Oby tak wszystkie gminy postąpiły!..

Lisko. Członek tutejszej *Rady pow.* z gmin wiejskich, p. Edmund Kraiński wniósł był do Sejmu dwie należycie umotywowane petycye o zrównanie kalendarza i zaprowadzenia łacińskich liter zamiast cyrylicy we wschodniej Galicyi, — ale poczciwy nasz Sejm nie zadał sobie pracy do zastanowienia się nad tymi wnioskami.

Lwów. *Rada miejska* odbyła aż 3 posiedzenia (d. 16, 19 i 26 bm.) z szczupłym rezultatem uchwał. Między innemi zajmowała się przepełnieniem tutejszych szkół żeńskich, wtedy jeden radny p. Teodor Kulczycki, radca skarbowy, podniósł głos oburzenia na hiperprodukcyą inteligencyi (!!), mimo to zawotowano odnośne wydatki i polecono Magistratowi wypracowanie planu na żeńskie gimnazyum. Lwów jak wiadomo, nie grzeszy czystością, a przecież koszta wywozu śmieci z domów prywatnych w r. 1881. wyniosły 6.981 zł., które mają być ściągnięte od właścicieli domów. Z uznaniem wreszcie podajemy nowość, że Magistrat zestawił już budżety funduszu gminy i funduszów pod jéj zarządem zostających na r. 1883. To przecież rzecz niezwykła!..

Mielec. Na ostatnich posiedzeniach *Rady gminnéj* wybrano deputacyą do Lwowa w sprawie poparcia budowy kolei z Tarnowa do Tarnobrzegu, tudzież komisyą do ułożenia warunków licytacyjnych na wydzierżawienie prawa poboru od słodzonych spirytusowych napojów, oraz do ułożenia budżetu na r. 1883. Na zapytanie Wydziału pow. w Mielcu, w jaki sposób gmina zamierza pokryć niedobór budżetowy w kwocie 2.655 zł. 76½ ct.. postanowiono odpowiedzieć, że gmina dopóty się z długu nie wydobędzie, dopóki na cele szkolne opłacać będzie roczną kwotę 1.200 zł. z aktu fundacyjnego szkoły wypływającą, gdyż w obec szczupłych dochodów gminy szkoła mielecka prawie połowę tychże zabiera; dlatego o pokryciu niedoboru budżetowego ani mowy być nie może, skoro nie ma najmniejszego źródła do spłacenia długu, — że w rb. wybrukowano drugą połowę rynku, a tem samem musiały inne wypłaty być zasystowane, że w takim razie, jeżeli petycya gm. Mielca względem zniesienia aktu fundacyjnego szkolnego i ulżenia gminie wydatków korzystnie załatwioną zostanie, wtedy niedobór budżetowy wyrównanym być może. — Dnia 11. paźdz. odbył się tu wybór nowej *Zwierzchności gminnéj* w obecności starosty p. R. Zdankiewicza; wybrani zostali: burmistrzem nadal p. Józef Kłos, wiceburmistrzem p. T. Ryniewicz, asesorami pp. O. Kanner, Ryniewicz, M Storch, F. Leyko i M. Horowicz.

Myślenice. Cesarz zatwierdził wybór p. Fr. br. Lewartowskiego, pełnomocnika dóbr państwa Myślenickiego, na prezesa *Rady powiatowéj*, do której wybrano z grupy większej posiadłości p. Wincentego Schmidta, właściciela dóbr Krzywieczki.

Nisko. Wybór uzupełniający jednego członka *Rady pow.* z grupy większych posiadłości rozpisano na 1. grudnia br.

Przemyśl. *Rada miejska* powzięła na dwóch posiedzeniach (12. i 19. bm.) następujące ważniejsze uchwały: W wykonaniu §. 77. nowowprowadzonej ustawy budowniczéj z dnia 28. kwietnia 1882 m. 75. Dz. u. i rozp. kraj. podzielono miasto na 3 okręgi (wewnętrzny, dalszy tj. przedmieścia i zewnętrzny) dla każdego oznaczono opłatę dla rzeczoznawców taxy przy udzielaniu koncesyi, daléj materyał budulcowy, rozgraniczenia dachów, rodzaje kominów itp. Zmieniono §. 25. statutu emerytalnego w tym duchu, że emerytura wypłacać się będzie z góry dnia 2. każdego miesiąca. Przyjęto przestrutynowane rachunki kasowe funduszów miejskich, stypendyjnych, ubogich i depozytowych za lata 1872-1880. Burmistrz dr. Dworski otrzymał od Ojca św. komandorski order św. Grzegorza w dowód uznania za entuzyastyczne przyjęcie nuncyusza x. Vanutelliego.

Stanisławów. Do *Rady pow.* wybrani zostali z większych posiadłości: p. Józef Prus Jabłonowski, właściciel Zagwoździa, z grup mniejszych posiadłości Piotr Litwiniec, wójt z Ciężowa; a z miasta Stanisławowa pp. adjunkt sądowy M. Rybczyński i właściciele realności Dawid Landy i K. Kiessler.

Stanisławów. Szkoła rzemieślnicza w Stanisławowie jest bliską zaprowadzenia. Rada miejska zobowiązała się dostarczyć lokal, opał, światło i usługę, kilka osób prywatnych złożyło już deklaracye lub gotówkę na rzecz szkoły — jest więc nadzieja, iż i rząd wskutek prośby tutejszej gminy przyczyni się subwencyą do założenia tej szkoły.

Studzianka koło Kałusza. W kwietniu b. r. założyła tutejsza *gmina* sklep i postarała się o sprzedaż żywności, tytoniu itd. Żydzi-karczmarze źli, że włościanie nie chodzą go karczmy, sprowadzili komisyą z Starostwa kałuskiego, króra znalazłszy tu różne zioła, jak bzowy kwiat, senes itp., nałożyła na sklep gminny karę 40 zł. Trza otóż starać się o całkowite pozwolenie do sprzedaży.

Szczurowa. *P. starosta brzeski* zwiedzi był naszę miejscowość w celu przekonania się o postępie robót koło ubezpieczenia uszkodzonych wylewem wałów Uszwicy, na co cały dar cesarski przeznaczył. Po szczególnem oglądnięciu robót około budowy nadrzecznych wałów i dróg, któremi energicznie i bezinteresownie kieruje dziedzic p. Kępiński, wytłumaczył p. starosta licznie zebranym okolicznym wójtom znaczenie daru cesarskiego, za który gorąco podziękował imieniem przełożonych gmin, Jan Cześciak, włościanin ze Szczurowej.

Tarnów. Na posiedzeniu *Rady miejskiéj* d. 19. bm. uchwalono grunta miejskie wydzierżawić. Wybrano komisyą dla zajęcia się sprawą ubogich miejskich (97 osób), i wypuszczono w dzierżawę na dalsze 3 lata kopytkowe za rocznym czynszem 9.133 zł. Pożyczka miasta zasiągniętą została w lwowskiej Kasie oszczędności (350.000 zł. spłacalnych w 25 latach) i tarnowskiéj Kasie oszczęd. (250.000 zł. na 5½% spłacanych w 29 latach); z tej pożyczki budować się zacznie szkołę wydziałową żeńską i koszary na 2 szwadrony kawaleryi.

Wadowice. *Starostwo* w gorliwości swej o stan ryby wód, nakazało w 30 gminach swego powiatu ogłosić jak najściślejsze przestrzeganie zakazu łowienia ryb podczas tarła; zabroniło łowić łososia i pstrąga od połowy września do połowy grudnia, szczupaka od połowy lutego do połowy maja, a miętusa w styczniu; wreszcie wzbroniło trzymania w skrzyniach nałowionych ryb i narybku, a to pod rygorem kary w myśl patentu z 20. kwietnia 1854.

Złoczów. *Wydział pow.* ogłasza konkurs na udzielenie stypendyum imienia Ferdynanda Pluschka w kwocie 100 zł. dla ucznia gimnazyum złoczowskiego bez różnicy narodowości. Termin dla podań do 20. listopada br.

Żołynia. Trybunał najwyższy w Wiedniu zatwierdził wyrok sądu rzeszowskiego, którym zasądzono tutejszych obywateli: Leistynę na 14, Dziurzyńskiego i Drzewskiego po 3 dni aresztu za oszustwa wyborcze, — sprzedali bowiem swe głosy przy wyborach do Rady gminnej za *1 złr.* Czy to nie Judasze autonomii?!

Żółkiew. Na ostatniem posiedzeniu *Rady gminnéj* zapadła uchwała powiększenia liczby 7 policyantów na 12, a Zwierzchność gminna rozpisuje konkurs na rewizora miejskiéj policyi.

Żywiec. *Starostwo* zawezwało przedsiębiorstwo generalnej budowy kolei Transwersalnej, aby nie uwzględniano kompetujących o baraki i kantyny ludzi zagranicznych, którym tylko na wyzyskiwaniu robotników zależy, bo mając zwykle liche wiktuały za lichwiarskie ceny, przyczyniają się tu nie do podniesienia, ale do zubożenia i demoralizowania robotników. Starostwo surowo przestrzegać będzie dotychczasowych ustaw przemysłowych, i wzywa przedsiębiorstwo, by tylko wtenczas rozdawało kantyny obcokrajowcom, gdyby się miejscowi przedsiębiorcy nie zgłosili, dalej żąda Starostwo, aby robotnikom ich zarobek wypłacanym był przez przedsiębiorców gotówką a nie żywnością. Godziłoby się, aby i inne Starostwa, w których obrębie odbywa się budowa kolei, poszli za tym pochwały godnym przykładem!

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOSCI.

Lwów *dnia 31. Października.* W połowie miesiąca spadł miejscami w kraju śnieg i oziębiło się znacznie powietrze, teraz znów zagrzało łaskawe słońce z zapowiedzią pięknego „babskiego lata.“ Po rozjechaniu się Sejmu uspokoiło się we Lwowie, wskutek czego braknie i kronikarzowi materyału do nowin.

Mandaty pocztowe wchodzą w życie z dn. 1. listopada br. Za ich pomocą można za pośrednictwem poczty ściągać od pewnej osoby do 200 zł. kwotę, którą zwraca poczta właścicielowi.

Ministerstwo oświaty oświadczyło krajowym władzom szkolnym, że nie jest w stanie wyjednać uwolnienia od stawienia się do wojska nauczycieli w razie wojny.

Posłowie sejmowi ofiarowali niestrudzonemu kierownikowi kancelaryi sejmowéj p. radcy Mochnyckiemu piękny i kosztowny zegarek złoty z napisem: „W. Radcy E. Mochnackiemu, Posłowie Sejmu 1876—1882.“, któryto dar wręczył mu dr. K. Grocholski.

Ustawa o egzekwowaniu pensyj urzędników za długi, weszła z d. 22. bm. w życie. Według tego prawa nie ulega egzekucyi płaca 800.

W Brodach odbyło się uroczyste poświęcenie nowego budynku dla gimnazyum w obecności licznych władz. Po dopełnieniu tego aktu religijnego przemówił burmistrz miasta p. Gomuliński do nauczycieli i młodzieży, a odpowiedział mu dyrektor p. Adlof podziękowaniem gminie za jéj ofiarność na cele oświaty. — Pozostało tam jeszcze 592 wychodźców żydowskich, z których około 200 może powrócić do Rossyi, reszta zbiegów wojskowych będzie wysłana zagranicę. Zajmowany przez emigrantów budynek po przędzalni, oddano bezpłatnie rządowi na założenie tam fabryki tytoniu, w której wielu niezamożnych mieszkańców Brodów znaleźć będzie mogło zarobek.

W Brzegach pow. samborskiego zbrodnicza ręka wzniecił ogień, który obrócił w perzynę 21 zagród włościańskich z całym dobytkiem ich właścicieli. Ogólna strata obliczona została na 12.000 zł. Z pogorzelców 16 miało ubezpieczone budynki na 6.110 zł. Zawiązał się w miejscu komitet pomocy dla dogorzelców.

W Fitkowie pow. nadwórniańskiego już trzecia część włościan należy do towarzystwa wstrzemięźliwości. Dzięki staraniom proboszcza x. Zakińskiego zapisało się 212 członków do tego towarzystwa. Spis członków posłano do konsystorza gr. kat. we Lwowie.

W Jasieńcu pow. kałuskiego, wójt powracał wraz z żoną z jarmarku w Dolinie; gdy przejeżdżali przez rzekę Czeczwę, wpadli wskutek przewrócenia się wozu do wody i oboje utonęli. Bratanek wójtowstwa, który wraz z nimi jechał, wyratował się szczęśliwie, jako też konie.

W Lutowiskach skazał sąd Semka Swerdana, gospodarza z Smolnika, na 10 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo swego ojca-pianicy, który dla gorzałki sprzedał żydom połowę pola pod tartak.

W Milnie pow. brodzkiego żebrak Senica zamarzł w stanie nietrzeźwym podczas śnieżnicy w polu,

W Olesku bawił Marszałek krajowy dr. Zyblikiewicz celem objęcia na własność kraju nabytego świeżo zamku, tej kolebki króla Sobieskiego, za cenę 15.000 zł., oraz zarządził ochronę i restauracyą zamku. Nadzór nad zamkiem powierzono p. Podsońskiemu, aptekarzowi i radnemu miasteczka.

W Poczapach pow. złoczowskiego poświęcono uroczyście budynek szkolny, wystawiony staraniem głośnej z porządku gminy i obywatela p. Ciepielowskiego, w obecności starosty p. Pluschka i inspektora p. Sąsiedzkiego.

W Połowcach pow. czortkowskiego 12-letni chłopczyna zabił sierpem swego brata ciotecznego chłopczyka 9-letniego i rzucił trupa do studni. Małego złoczyńcę aresztowano wraz z jego ojcem.

W Przemyślu rząd stawia ogromny szpital wojskowy na 800 łóżek. Cały zakład składa się z trzech dwupiętrowych gmachów poza miastem przy trakcie drohobyckim. Przedsiębiorstwo budowy, które prowadzi p. Gamski, ma ukończyć budowę tego szpitala jeszcze w tym roku; koszta wyniosą 400.000 zł.

W Rzeszowie odbyło się uroczyste poświęcenie warsztatu znanego przemysłowca p. Fröhlicha, który zbudowawszy w swéj realności nową pracownię mechaniczną utworzył tam oddział stolarski, tokarski, ślusarski i kowalski. Szczęść Boże!

W Tłumaczu nowy właściel klucza p. T. Bredt kupił dla miasta zegar wieżowy za 600 zł., aby upamiętnić dzień nabycia przez siebie Tłumacza.

W Tyśmienicy jeden z radnych gminy każe przy szarwarkach wywozić z starego cmentarza na drogę ziemię z kościami nieboszczyków — ku wielkiemu zgorszeniu wiernych!...

Kwestya bawarska. Dlaczego kufle od piwa szersze a góry, niż u dołu? — Bo u dołu mieści się piwo, a u góry... piana.

Podsłuchana rozmowa. Mężu! jeżeli mi nie kupisz karety, to ja żyć przestanę! — Ha, w takim razie będziesz musiała zadowolnić się... karawanem.

W biórze. Naczelnik: Referaty pełne błędów, o czem pan myślałeś u licha, kiedyś je pisał, chyba o stołowych nogach.. — Urzędnik: Nie, — pere.

Przegląd naukowo-literacki i artystyczny.

* **Siemiradzkiego** nowy obraz, przedstawiający Chrystusa uśmierzającego burzę na jeziorze, ozdobił świątynię ewangelicką w Krakowie.

* **Szkoły średnie** w Galicyi liczą w b. r. razem 12.237 uczniów: a mianowicie na gimnazya przypada 11.284, a na szkoły realne 953 uczniów.

* **Załęski Stan.** x. T. J. ogłosił piękny szkic historyczny p. t. Sw. *Kinga i jéj klasztor starosadecki*, 8o str. 121. z 4 rycinami.

Teatr lwowski. W ostatnich czasach Dyrekcya wystawiła 4 nowe sztuki sceniczne, a mianowicie: komedyą 5-akt. S. Mosera w tłumaczeniu J. K. Zajączkowskiego *Reif-Reiflingen* (jestto dalszy ciąg wesołej sztuki tegoż autora „Wojna podczas pokoju“ ale o wiele słabsza i za rozwlekłą), dramat 5-akt. Jerzego Ohneta w tłum. J. Arwina *Sergiusz Panin* (przedstawia typ zdemoralizowanego na wskroś arystokraty rosyjskiego bez żadnych zasad — w przeciwieństwie do poczciwej rodziny mieszczaństwa francuskiego) i dramat na tle znanej powieści Kraszewskiego *Stara Baśń* (z czasów legendowych o Popielu i Piaście słabo opracowana sztuka nie nadaje się na poważną scenę). Z wyjątkiem ostatniego były przedstawienia powyższych utworów dobre. Odświeżono też pełną prześlicznych melodyj operę komiczną Straussa p. t. *Indigo czyli Banda rozbójników*, niestety z zachrypniętem komikiem p. Skalskiem jako bohaterem!

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

— **Koleje** W Żywcu odbył się dnia 17. bm. uroczysty akt rozpoczęcia budowy kolei Transwersalnej błogosławieństwem kościelném w obecności reprezentantów władz rządowych, autonomicznych i kolejowych. Przedsiebiorstwo oddało dostawę progów pod koléj tylko krajowcom. — Zarząd kolei Karola-Ludwika zaprowadził od 1. bm bilety tam i napowrót, mające walor na 2—3 dni po cenach zniżonych.

— **Wystawa bydła włościańskiego** w Tarnobrzegu wypadła dość pokaźnie, choć z 64 gmin wiejskich zaledwie 12 gmin wystawę obesłało. Razem było 75 okazów wybornych krów, jałówek i cieląt. Nagród rozdano 15 włościanom w kwocie łącznéj 350 zł. Zasługą w urządzeniu wystawy przypada Wydziałowi pow. i Towarzystwu roln. gosp. w Krakowie.

— **Podatek gruntowy.** Kraj. dyrekcya skarbowa przedłużyła na czas nieograniczony termina do wnoszenia rekursów przeciw mylnemu wymiarowi podatku gruntowego, polecając równocześnie szybkie załatwienie wnoszonych zażaleń.

— **Księgi hipoteczne.** W skutek specyalnego polecenia Ministerstwa rolnictwa, nakazano sądom jak najśpieszniejsze prowadzenie ksiąg hipotecznych we wsiach, w których znajdują się kopalnie ropy.

INTERESOWNEM jest umieszczone w dzisiejszym numerze naszego pisma oznajmienie przez **Samuela Heckschera senj. w Hamburgu.** Dom ten zjednał sobie przez prędką i bez rozgłosu uczynioną wypłatę, tak w mieście, jak i w okolicy dobre imię, dla tego możemy dom ten każdemu zalecić.
(169, 1—?)

WAŻNE

dla

Obywateli ziemskich

posiadaczy fabryk: cukrowni, gorzelni, browarów, drożdży prasowanych, mączki czyli krochmalu z kartofli, młynów, olejarni i t. p.

Joachim bar. Rose inżynier i chemik, zdobywszy odpowiedni zasób wiedzy, tak teoretycznej, jakoteż i praktycznej w gałęziach fabrycznej produkcyi pracując w tym zawodzie od roku 1863 **w Belgii, Danii, Szwecyi, Norwegii, Francyi, Ameryce, Niemczech, Anglii,** zaś od dwóch lat **w Galicyi,** naco w każdej chwili najchlubniejsze dowody złożyć może, poleca swoje usługi **obywatelom ziemskim i posiadaczom fabryk** wzmiankowanych. (143, 4—∞)

Daje on informacye w urządzaniu fabryk według najnowszych i najlepszych systemów.

Przyjmuje Fabryki pod dyrekcyę, dając najwyższe rezultaty, jakie osiągnąć można z produktów.

Zadawalnia się jedynie tantyemą

Adres stałego zamieszkania **we Lwowie,** ulica Ossolińskich l. 14, I. piętro.

Oryginalne Singera maszyny do szycia

Dziś popularniejsze niż kiedykolwiek!

Ogólny popyt za prawdziwemi maszynami Singera większym był znowu w r. 1881., niżeli w każdym innym roku w ostatniem ćwierćwieku, w którym to przeciągu czasu znajdują się maszyny Singera w rękach publiczności.

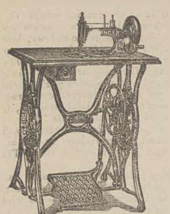

W ostatnim roku

Singer Manifacturing Company

w Nowym Yorku

sprzedała

561.306 maszyn do szycia.

Olbrzymi ten odbyt i ciągły wzrost jego przemawiają najlepiej za dobrocią oryginalnych maszyn Singera i upodobaniem w nich publiczności, które są też najtańszemi maszynami do szycia.

Nowe przyrządy pomocnicze, Patentem ochronione od naśladownictwa.

Te nowe aparaty pomocnicze, które dostarczane są z każdą orygnalną Singera nową familijną maszyną do szycia, umożliwiają przez zmyślaną konstrukcyą swoją, nawet nie wprawnym łatwe wykonywanie robót takich, jak szycie fałdów, wstawek itd. z taką szybkością i akuratnością, która dotąd była niemożliwą i do jakiéj nie jest zdolną żadna inna maszyna.

Nowe Singera stoliki pod maszyny — prawem chronione od naśladownictwa.

Na te stoliki, wynalezione przez Singera Manufacturing Comp. i używane od niejakiego czasu także na tutejszym placu wraz z familijnemi Singera maszynami do szycia, zwracam szczególniejszą uwagę. Wskutek znacznych ulepszeń z miejsca. Trwałością swoją, gustownym kształtem i spokojnym chodem prześcigają one wszystkie inne stoliki pedałowe, tak że oryginalne Singera Maszyny do szycia, oprócz innych swoich zalet, są niezawodnie najspokojniej chodzącemi maszynami, jakie istnieją.

Ponieważ oryginalne Singera Maszyny do szycia z powodu swej wartości wszędzie znajdują imitatorów, a imitacye te z powodu lichoty swéj dla łatwiejszego pokupu, sprzedawane bywają z nadużyciem firmy Singera, przeto zwracam na to uwagę, że oryginalne Singera maszyny są prawdziwemi tylko wtedy, jeżeli oprócz marki fabrycznej mają firmę: „The Singer Manifacturing Comp": (160 3—∞)

G. Neidlinger *we Lwowie, plac Halicki l. 3.*

Aby umożebnić każdemu nabycie tych maszyn zarówno doskonałych dla domu i dla warstatu, sprzedaję je bez podwyższenia ceny na spłatę tygodniową po **1 zlr.**. a maszyny stare, jakoteż nie odpowiadające celowi, wszelkich systemów przyjmujemy w gotówce. Całkowita gwarancya. Nauka bezpłatna.

Na sezon JESIENNY i ZIMOWY

polecamy w największym wyborze:

Materye wełniane, Płusze i Aksamity, Jedwabie, Adamaszki, Sukienka i Flancle, Chustki i Szale.

BAZYLEGO TOWARNICKIEGO Następcy

(STACHIEWICZ & ABRYSOWSKI). — *Lwów, Rynek liczba 32.*

Próby wysyłamy na żądanie odwrotną pocztą franco. (166, 2—3)

Magazyn Futer

P. CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie, Halicka Nr. 1.

Poleca na sezon zimowy wszelkie gatunki futer damskich i męzkich tak do podróży jak i do miasta.

Za dobroć i prawdziwość towaru *gwarantuje.*

(167, 2—6) *Cenniki na żądanie franco!*

J. WYCHERY

nowe patent. młocarnie sztyftowe

stałe lub przewoźne, zastosowane do kieratów i ręczne z aparatem do czyszczenia zboża, silnie skonsruowane z doborowego materyału, wymłacają czysto i wiele

kieraty, nowe wialnie, młynki do czyszczenia zboża (i oryg. ang. Bakera) (161. 3—3)

Młocarnie cepowe z nowo patent. wytrzęsaczem *sieczkarnie* oryg. ang., *gniotowniki i rotowniki* i inne narzędzia rolnicze w wielkim wyborze i po bardzo niskich cenach, każdego czasu do nabycia. **Cepy karbowane** z ang. pat miękkiego żelaza podług wagi u

J. WYCHERY,

Fabryka maszyn rolniczych we Lwowie ul. Gródecka l. 47.

KLEOFAS HOBGARSKI

ulica Halicka l. 25. we Lwowie.

ZAKŁAD

wyrobów bronzowych i chińskiego srebra,

odlewów bronzowych i cynkowych, w którym odnawiam, uzupełniam i złocę bronzy, jakoteż wszelkie **naczynia kościelne** tak w ogniu jak i sposobem galwanicznym; srebrzę **pod gwarancyą kilkoletnią** wszelkie zużyte wyroby z chińskiego srebra, jako to: łyżki, grabki, noże, tace, cukiernice, lichtarze, kandelabry itd.. robię **karabele** podług własnych lub udzielonych mi wzorów, reperuję **starożytną broń** i t. p. (149, 3—4)

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże".

Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.

E. C. FLADER,

Johstadt w Saksonii,

fabrykant najtańszych i najlepszch

sikawek

nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.

W ostatnich 10 latach **2.220 sikawek** sprzedanych.

„HYDRONETY" Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. Bez zbiornika od 14 złr. (144, 3—12)

■ **Gminom na spłatę ratami za pośrednictwem Wł. Zaaka, inżyniera, l. 10. Piekarska, Lwów.**

SKŁAD FABRYCZNY

farb, lakierów i handel materyałów

Hübnera i Hanke

we Lwowie, Rynek l. 29,

poleca na sezon zimowy:

Srot lotki i kule C. Russa uniwersalne smarowidło do skór, **tłuszcz do butów i skór juchtowych**; C. Geschwindta *środek ochronny przeciw przemakaniu podeszew*, najlepszy **szwaro** do butów, **lakier** do skór, **podeszwy korkowe** do wkładania w buciki, **sznury** bawełniane do zatykania szpar w oknach i drzwiach, **kit i gips**, jak również **bibułę** białą i szarą do okien.

Równocześnie poleca do użytku domowego: **Masę do zapuszczania podług i lakier** własnego wyrobu, **szczotki** do froterowania, mycia podłogi i naczyń kuchennych. **szczotki** do butów, czyszczenia cylindrów do lamp, do zmiatania prochu, **szczotki i miotełki** do sukien, **sodę i mydło** do prania, **krochmal** brylantowy połyskujący, pszenny ryżowy i najlepsze **farbki** do bielizny, **szablony atrament** chemiczny i wszelkie inne do pisania, **lak** do pieczętowania, **smołkę do butelek**, **szpagat i papier pergaminowy** do obwiązywania słoi z konserwami.

Wszelkie farby suche i olejne do malowania gotowe, **lakiery, farby w tubach i płótno malarskie, farba piórowa i czernidło drukarskie, kwas karbolowy i proszek** do desinfekcyi, **korki** *i maszynki* do korkowania, **gąbki, bronzy i pendzle** każdej wielkości — zawsze w najlepszych gatunkach na składzie.

Szczegółowe cenniki na żądanie *franco i gratis.* (168, 2—?)

Z powodu nagromadzenia się licznych zamówień, osobliwie na wina flaszkowe. widzi się zmuszonym

Pan Aloizy Reissmann

właściciel składu win w Bernie

expedycyą win na pięć dni wstrzymać. Po upływie tego czasu rozpocznie się na nowo choćby największa rozsyłka, a to po znanych cenach, które w numerach 17, 18. i 20. „Samorządu" z datą 1. i 15. września i 15. października br. uwidocznione są. (170, 1—1)

Nowo uradzony handel HERBATY

chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki liczba 10.

poleca zbioru majowego:

½ kilo Congo	Nr. 1.	zł.	1.60
Souchong czarna	„ 2.	„	2.—
Souchong czarna zbiór majowy	„ 3.	„	3.—
Kaysowe	„ 4.	„	4.—
Melangde Londres.	5.	„	4.—
Pecco	6.	„	3.—
Karawanowa	7.	„	4.—
„ najprz.	8.	„	6.—
Gumpow. perłowa	9.	„	3.—
„ przed.	10.	„	4.—

Herbata Souchong czarna zbiór majowy w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu opakowana, ważąca bez opakowania 700 gramów czyli 1¼ funt wied. 3 zł 50 ct.

Wysiewki herbaciane ¼ kilo . zł 1.20

„ „ z najl. herb. „ 1.50

Zamówienia z prowincyi wysela się odwrotną poczta. — Opakowanie nie liczy się. (148, 3—12).

Stotysięcy ludzi

zawdzięcza swój **piękny** i **gęsty** włos jedynie istniejącej c. k. wył. uprz.

Esencyi na włosy i zarost brody,

która równocześnie bez śladu łuski niszczy, jak i zawiera *prawdziwie styryjską pomadę z ziół alpejskich i extraktu orzechowego* z c. k. wył. uprz. fabryki perfum

M. A. HRDLICKA

we Wiedniu (Wiedeń, Pressgasse 19a)

Nieprześcignionym środkiem jest moja *esencya na włosy i zarost brody*, która przy regularnem używaniu pomady *z styryjskich ziół i extraktu orzechowego* już w krótkim czasie nawet na łysinie *pełność włosów pierwotnej barwy* sprowadza! Dużo młodzieńców zawdzięcza *piękny zarost brody* mojej esencyi. Przy wypadaniu włosów skutkuje już w ciągu *8 dni*, przy łuskowaniu po 4-razowem użyciu. *Nieszkodliwe i najlepsze farbowanie włosów* **„Koppitzinal"** (bez ołowiu) *we wszystkich barwach, na czarno, brunatno i jasno-brunatno w 10 minutach pod gwarancyą* uskutecznia, a przy siwych włosach sprawia kruczoczarny połysk. Przy używaniu środków farbniczych „Koppitzinal", polecam szczególnie moją silną pomadę z extraktu orzechowego, także w kosmetyku, jak i w olejku, do farbowania i porostu włosów.

Moje c. k wył. uprz esencya na porost włosów i brody *leczy radykalnie i zawsze słabe korzenie włosów* i zabezpiecza w krótkim czasie *aż do starości* bujny porost, działa przyjemnie na skórę głowy, strzeże *przed bolem głowy* i usuwa *nieczystości skóry.* Faktem jest, że 100.000 osób bez porostu i łysych, już po 1—3 miesiącach cieszy się *pięknym i obfitym porostem.* Odnośne liczne podziękowania na piśmie są do przejrzenia. Zamówienia należy stosować:

„An das **Haupt Depot** der kaiserl. und königl. ungar. ausschl. privil. **Haar- und Bart- wuchs-Essenz** von *Marianna Hrdlicka*, k. k. und kön ung, ausschl. Privilegiums-Besitzerin, *in Wien, Wieden Pressgasse 19a.* (165, 1—12)

Cennik:

1 wielki alabastrowy flakonik podwójnie silnej esencyi na porost włosów i brody . . . . złr. 3·50
1 mały flakonik podwójnie silny na porost włosów i brody . . złr. 2·—
1 alabastrowy tygiel prawdziwe styryjskiej pomady z ziół alpejskich złr. 1·50
1 alabastrowy tygiel prawd. pomady z extraktu orzechowego . złr. 2·—
Prawdziwy środek farbowania „Koppitzinal" na czerwono, czarno, blond i jasno-blond nr 1 (niebiesko) nr. 2 (żółto) oba flakoniki razem z talerzykami i szczotkami cena . . złr. 4·—
1 flakonik olejku extraktu orzechowego do odmłodnienia włosów . złr. 1·—
Pomada w sztangach (kosmetyk) z extraktu orzechowego . . . —·5·
Zamówienia z zagranicy lub prowincyi wysyłają się szybko po przysłaniu gotówki. Opakowanie o 30 centów więcej.

Izydor Wohl

ulica Syxtuska l. 6 we Lwowie

poleca Szan. P. T. publiczności

swój wyłączny skład

HERBATY

rossyjskiej.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

(155, 2—10)

Główna wygrana ew. 400.000 mark | **Oznajmienie szczęścia.** | Wygrane gwarantuje **Państwo**

Zaproszenie do udziału

w szansach wygrania

w wielkiéj przez państwo Hamburg gwarantowanej loteryi pieniężnéj, w któréj przeszło **8 millionów 940 275 Mark** z **pewnością wygrane być muszą.** Wygrane tej korzystnéj loteryi pieniężnej, która według planu tylko 93. 500 los w zawiera, są następujące mianowicie:

Najwyższa wygrana wynosi ewen. **400.000 Mark.**

Premia		250.000 m.	34	wyg.	5.000 m.
1	wygr.	150.000 „	5	„	4.000 „
1	„	100.000 „	108	„	3.000 „
1	„	60.000 „	264	„	2.000 „
1	„	50.000 „	10	„	1.500 „
2	„ po	40.000 „	3	„	1.200 „
3	„	30.000 „	530	„	1.000 „
4	„	25.000 „	1073	„	500 „
2	„	20.000 „	101	„	300 „
2	„	15.000 „	25	„	250 „
1	„	12.000 „	85	„	200 „
24	„	10.000 „	100	„	150 „
3	„	8.000 „	27,069	„	145 „
3	„	6.000 „	& ogółem		47.600 w.

te wygrane przychodzą w kilku miesiącach w 7. oddziałach do stanowczego rozstrzygnięcia.

Pierwsze **ciągnienie** jest urzędownie ustanowione i kosztuje, na to: **Cały los oryginalny tylko 3 zł. 50 ct. a. w. Pół losu oryginalnego tylko 1 zł. 75 ct. a. w. Ćwierć losu oryginalnego tylko 88 ct. a. w.**

Te przez państwo gwarantowane losy oryginalne, (żadne zakaza e promesy) rozsetają się za *frankowaną przesyłką gotówki do najdalszych okolic.* Każdy udział biorący dostaje wraz z *oryginalnym losem* także herbem państwa opatrzony *plan gry* oryginalny *gratis*, a po każdorazowem ciągnieniu *natychmiast urzędową listę* ciągnień bez zawezwania.

Wypłata i rozsełka pieniędzy wygranych następuje przezemnie *wprost* interesantom *natychmiast i pod największą dyskrecyą.*

☞ Każde zamówienie można pojedyncze za pomocą *przekazu pocztowego* uskutecznić, albo za pomocą *rekomendowanego listu.* Uprasza się z zleceniami ze względu na bliskie ciągnienie udawać się do dnia 21. Listopada b. r. z zaufaniem do:

Samuela Heckschera senr.,

Bankiera i kantoru wekslowego

w **HAMBURGU.** (159, 1—?)

Materye na ubranie

tylko z trwałej i dobréj wełny owczej; dla mężczyzny średniego wzrostu **3 metry 10 ctm na jedno ubranie** z dobréj wełny owczej za

4 96 zł na ubranie z lepszej wełny, za
8 „ na ubranie z delikatnej wełny, za
10 „ na ubranie z całkiem delikatnej wełny za **12 40 zł.**

Pledy podróżne po 4, 5, 8 do 12 złr., nieopowiedne można zwrócić za zapłacenie opłaty pocztowej. Bardzo delikatnu materye na spodnie, surduty, zarzutki, płaszcze od deszczu, tyfle, szaraczki, sukno komiśne, szewioty, trykoty, peruwieny, doskingi, kamgarny, sukna bilardowe poleca (153, 2—24)

Jan Stikarofsky,

skład fabryczny w Bernie.

Próbki wysyła franco, dla krawców nie frankowane. Zwraca się uwagę **pp. krawców** na bogaty wybór i na niezwierną niskość cen. Ponieważ wielu z moich PT. odbiorców w zaufaniu do mnie zamawia materye nie żądając próbek, przyjmuję więc na powrót w ten sposób nadesłany towar, gdyby nie konweniował. Próbki czarnego peruwianu i doskingu wysyłać nie mogę, gdyż zamowienie jest tu sprawą zaufania. Korespondencye przyjmuję w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, francuskim i włoskim.

W największym wyborze!

Saskie białe kolorowe pończochy, szkarpetki także dla dzieci, kaftaniki na lato, w rozmaitych gatunkach,

angielskie **ręczniki, rękawice i pasy szczotkowe** do nacierania zimną wodą, **płaszcze damskie i prześcieradła** kąpielowe, angielskie, nieprzemakalne **płaszcze, pledy, deszczochrony jedwabne i wełniane,**

Płótna, stołową bieliznę, chusteczki do nosa.

Główny skład gotowej bielizny,

poleca po najumiarkowańszych stałych cenach

☞ **F. S. BARDASZ** ☜

we Lwowie naprzeciw kościoła Katedry l. 9. (121, 6—12)

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Wajdowiczowéj (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.